

Na znak żałoby po zgonie Charles de Gaulle'a — Prezes Rady Ministrów zarządził, aby 12 listopada na gmachach urzędów państwowych oraz przydomów rad narodowych wszystkich szczebli wywieszono do stały flagi państwowe — opuszczone do połowy masztu bądź przewiązane kirem.

PAP

Dzisiaj pogrzeb gen. Ch. de Gaulle'a

M. Spychalski udał się do Paryża na uroczystości żałobne

Na uroczystości żałobne związane ze śmiercią gen. Charles de Gaulle'a udał się 11 bm. do Paryża przewodniczący Rady Państwa — Marszałek Polski Marian Spychalski.

W skład delegacji wchodzi: wiceminister obrony narodowej — gen. broni Grzegorz Korczyński oraz ambasador PRL we Francji — Tadeusz Olechowski. Delegacji towarzyszy dyrektor departamentu MSZ — Stefan Stanisławski.

Ubrany w mundur generała brygady i okryty flagą francuską zwłoki gen. de Gaulle'a leżą w otwartej trumnie w salonie posiadłości la Boisserie w Colombes. W otwartej trumnie leżą zwłoki gen. de Gaulle'a. W srodo do Colombes les Deux Eglises przybył osobiście prezydent Pompidou, aby złożyć kondolencje pani de Gaulle i oddać hołd zmarłemu. Przybył tam też premier Chaban-Delmas. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj na miejscowym cmentarzu. Będzie on zgodny z wolą zmarłego cichej i bez jakiegokolwiek ceremonii. Uroczystości żałobne odbędą się na terenie cmentarza. Jedną z nich odbędzie się pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu.

Podczas kiedy w Colombes les Deux Eglises będzie trwał pogrzeb generała, w katedrze Notre Dame w Paryżu odbędzie się ceremonia żałobna z udziałem czołowych osobistości francuskich oraz około 30 wybitnych mężów stanu z całego świata. Celebrować ją będzie arcybiskup Paryża kardynał Francois Marty. W związku z tym, że zmarły nie życzył sobie udziału w pogrzebie oficjalnych osobistości, oczekuje się, że wielu przywódców uda się do Colombes les Deux Eglises po pogrzebie, aby złożyć kondolencje pani de Gaulle i odwiedzić skromny grób generała.

Wiadomość o śmierci generała wywołała prawdziwy szok w Paryżu. Przez godzinę po jej opublikowaniu wszystkie telefony w stolicy Francji były zablokowane, ponieważ ludzie po usłyszeniu tej smutnej wiadomości szukali jej potwierdzenia lub też dzieleni się nią z przyjaciółmi. Dzienniki paryskie są rozchwytywane w związku z czym podniosły one nakłady. Żałobne wydanie wtorkowe „France Soir” osiągnęło nakład 2 miliony egzemplarzy, czyli dwukrotnie więcej, niż normalnie.

Mimo deszczu tysiące paryżan przybyło do rezydencji generała w Paryżu, gdzie wyłożona została księga kondolencyjna. W 3 godziny po jej wyłożeniu wpisało się do księgi 2.500 osób a przed domem oczekiwała 80-metrowa kolejka.

Na wieść o śmierci gen. de Gaulle'a sekretarz generalny ONZ, U Thant przekazał na ręce stałego przedstawiciela Francji w ONZ pismo kondolencyjne.

Księga kondolencyjna w Ambasadzie Francji

W związku ze śmiercią generała de Gaulle'a, księga kondolencyjna zostanie wyłożona w rezydencji ambasadora Francji w Polsce — Warszawa, ulica Obrońców, róg Miedzeszyńskiej — 12 i 13 bm. w godzinach od 12 do 17, a także 14 bm, od 10 do 12. (PAP)

Gigantyczna awaria kolei w Nowym Jorku

Agencja AP donosi, że we wtorek gigantyczna awaria sparaliżowała niemal cały system kolei podziemnej w Nowym Jorku. 250 tys. ludzi spóźniło się do pracy, a niektórzy uwięzieni byli w pociągach przez 6 godzin.

Przyczyną awarii była niesprawność niektórych urządzeń oraz wandalizm, bądź niecierpliwość pasażerów.

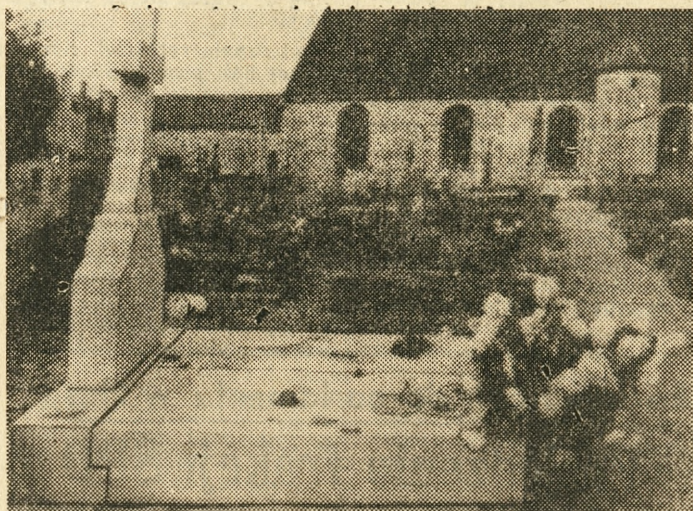
AP podaje, że przynajmniej 30 osób zostało przewiezionych do szpitala. (PAP)

lencyjne, w którym stwierdza, że zgon generała jest stratą

Dokończenie na str. 2

Cmentarz w Colombes-les-Deux-Eglises, gdzie zostanie pochowany gen. de Gaulle. Na pierwszym planie grób córki de Gaulle'a, obok którego spoczną zwłoki generała.

CAF — AP — telefoto



Eksperyment z nowymi urządzeniami

„Luna 17” w drodze na Księżyc

We wtorek rano wystartowała została radziecka stacja automatyczna „Luna-17”. Wystartowała w kierunku Księżyca z orbity sztucznego satelity Ziemi. Rozpoczął się więc kolejny eksperyment księżycowy. Od poprzedniego lotu „Sondy-8” minęły zaledwie dwa tygodnie, a od historycznego lotu „Luna-16” niecałe dwa miesiące.

Celem obecnego eksperymentu — jak podaje pierwszy komunikat — jest wypróbowanie nowych urządzeń, znajdujących się na pokładzie stacji, a także dalsze prowadzenie

badania naukowego Księżyca i otaczającej go przestrzeni kosmicznej. Oznacza to, że uczeni radzieccy — stawiając na auto maty jako na główny środek badania dalekiego kosmosu — prowadzą systematyczną pracę nad ich udoskonaleniem, że „Luna-17” jest wyposażona jeszcze lepiej niż jej poprzedniczka. A przecież „Luna-16” została powszechnie uznana za jedno z najwyższych osiągnięć współczesnej myśli naukowej i technicznej. Przypomnijmy, że po lądowaniu na Księżycu przeprowadziła ona operację automatycznego pobrania gruntu na Księżycu, a rakietą kosmiczną dostarczyła próbkę tego gruntu na Ziemię.

Należy się spodziewać, że „Luna-17” będzie stanowiła kontynuację prac badawczych Księżyca, rozpoczętych przez swą poprzedniczkę. (PAP)

Flota wojenna NATO na Morzu Śródziemnym?

We wtorek w stolicy Holandii zakończyła się XVI sesja parlamentarzystów Paktu Północno-Atlantyckiego. Komentatorzy polityczni zwracają uwagę na militarystyczne zalecenia uczestników tej sesji.

Wśród nich znajduje się m. in. projekt utworzenia stałej jednostki floty wojennej NATO na Morzu Śródziemnym. Jak wiadomo na morzu tym pływa już VI flota amerykańska, przyczyniając się do zaostrzenia sytuacji na Bliskim Wschodzie. Parlamentarzyści NATO zalecają utworzenie „zintegrowanej dywizji ruchu mejs” NATO na wypadek „wyjątkowej sytuacji”. Zgromadzenie nie parlamentarne NATO wystąpiło ponadto przeciwko zmniejszeniu liczby sił zbrojnych paktu północno-atlantycznego w Europie.

PAP



12. bm. będzie zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu i mżawki. Ciepło, temperatura maksymalna od 3 st. na północnym wschodzie do 10 st. na zachodzie. Wiatry dość silne i porывiste z kierunków zachodnich.

Wizyta Ministra Spraw Zagranicznych Luksemburga w Polsce

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Stefana Jędrzychowskiego przybywa dzisiaj z oficjalną 4-dniową wizytą minister spraw zagranicznych oraz handlu zagranicznego Luksemburga — Gaston Thorn z małżonką.

Obaj ministrowie — Luksemburga i PRL — przeprowadzą rozmowy na temat aktualnych problemów międzynarodowych oraz stosunków dwustronnych między Polską i Luksemburgiem. PAP

Z pobytu delegacji partyjno-rządowej PRL w Rumunii

Dalszy ciąg rozmów oficjalnych • Zwiedzanie Bukaresztu • Odlot do miasta Krajowa

Środa, 11 bm. była drugim dniem wizyty przyjaźni składowej w Rumunii przez delegację partyjno-rządową PRL z I sekretarzem KC PZPR W. Gomułka i prezesem Rady Ministrów J. Cyrankiewiczem na zaproszenie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej i Rady Ministrów SRR.

O godzinie 10 czasu warszawskiego podjęte zostały, rozpoczęte w dniu poprzednim, rozmowy oficjalne. Ze strony rumuńskiej w rozmowach tych, jak już poprzednio podaliśmy, biorą udział: sekretarz generalny KC RPK, przewodniczący Rady Państwa SRR Nicolae Ceausescu, I zastępca prezesa Rady Ministrów SRR, członek Stałego Prezydium Komitetu Wykonawczego KC RPK Ilie Verdet oraz inni członkowie naj-

wyższych władz partyjnych i państwowych tego kraju. Podobnie, jak i we wtorek miejscem rozmów była siedziba Rady Państwa SRR. Przyjazd naszej delegacji do pałacu obwieścił sygnał fanfaryzistów wojskowych, a kompania honorowa armii rumuńskiej prezentowała broń.

Rozmowy obu delegacji w pełnym składzie trwały około dwóch godzin i toczyły się w przyjaznej i serdecznej atmosferze. Dotyczyły one tym razem przede wszystkim problemów stosunków dwustronnych między PRL i Rumunią.

O godzinie 12 duża kolumna samochodów poprzedzona eskortą honorową motocyklistów kieruje się w stronę jednego z najnowocześniejszych, niedawno wzniesionych osiedli Bukaresztu — osiedla Titan. Tu na powierzchni około 700 ha budowano bloki mieszkalne dla około 40.000 ludzi. Po całkowitym ukończeniu budowy osiedle składać się będzie z 15 zespołów mieszkalnych z 70.000 mieszkań.

Zwiedzanie osiedla położonego nad jeziorami, ze względu na jego

rozmiary, odbywa się oczywiście przy użyciu samochodów.

Osiedle Titan to nie tylko nowa, rzeczywiście piękna dzielnica, ale także teren, na którym zlokalizowane zostały ważne obiekty przemysłowe.

Dokończenie na str. 2

Z udziałem W. Scheela

Kolejna sesja plenarna rokowań Polska — NRF

Wczoraj o godz. 13 przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel, aby ponownie objąć przewodnictwo delegacji zachodnoniemieckiej, prowadzącej rokowania z Polską w celu zawarcia układu o podstawach normalizacji stosunków między obu krajami.

W godzinach popołudniowych rozpoczęła obrady kolejna sesja plenarna obu delegacji. Obradom przewodniczą ministrowie spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski i Walter Scheel. (PAP)

Trwają ostatnie przygotowania do spisu powszechnego

Konferencja prasowa w GUS

Prace przygotowawcze do Narodowego Spisu Powszechnego weszły w decydującą fazę. Rozesłano niezbędne formularze i druki spisowe. Zakończono na szkolenie terenowego aparatu spisowego stopnia wojewódzkiego i powiatowego.

Zwerbowano już niemal wszystkich rachmistrzów spisowych i obecnie przystępuje się do ich szkolenia. Jak poinformowano 11 bm. na konferencji prasowej w Głównym Urzędzie Statystycznym, niektóre zakłady pracy, mimo zobowiązań wynikających z uchwał i decyzji Prezydium Rządu w sprawie spisu, niechętnie zgadzają się na oddelegowanie swoich pracowników. Warto przypomnieć, że Prezes Rady Ministrów podkreślił ostatnio w piśmie ołonym skierowanym do wszystkich urzędów, przedsiębiorstw gospodarki społecznej i jednostek państwowych, że spis powszechny należy traktować jako sprawę o podstawowym znaczeniu państwowym. Prezes Rady Ministrów wydał także ostatnio rozządzenie w sprawie wprowadzenia obowiązku świadczenia usług przewozowych na rzecz Narodowego Spisu Powszechnego.

Dokończenie na str. 2

Wzburzenie w gettach murzyńskich miast USA

W wielu gettach murzyńskich miast utrzymuje się wśród ludności napięcie, które prowadzi często do walk z policją.

W Dayton-Beach na Florydzie od czterech dni wybuchają protesty przeciwko aresztowaniu 19 Murzynów, którzy brali udział w marszu na rzecz obrony praw obywatelskich, mimo że na demonstrację te władze udzieliły zezwolenia. Uczestników marszu rozprędziła policja w wyniku jej brutalności doszło do starć. Do tej pory w mieście odbywają się wiece. Do starć Murzynów z policją i bandą białych rasistów doszło w mieście Cairo w stanie Illinois. Ranny został aktywista ruchu obrony praw obywatelskich Murzynów, ksiądz Walter Garret. (PAP)

Rozmowy związkowców Polski i NRD

W środę 11 bm., w godzinach przedpołudniowych przybyła do Berlina delegacja CRZZ z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym CRZZ Ignacym Łogą-Sowińskim na czele.

Wkrótce po przybyciu delegacji do Berlina rozpoczęły się rozmowy z delegacją FDGB, której przewodniczy Herbert Warnke. Są one poświęcone wymianie doświadczeń i omówieniu współpracy między organizacjami związkowymi obu krajów w dziedzinie krajowego oraz międzynarodowego ruchu związkowego. Delegacja polska zapozna się też z doświadczeniami związkowców NRD w zakresie ich roli oraz udziału w rewolucji naukowo-technicznej. (PAP)

Posiedzenie Komisji Ekonomicznej CRZZ

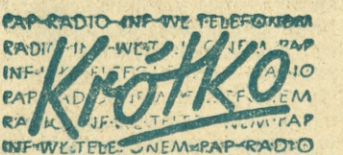
Wczoraj obradowała w Warszawie Komisja Ekonomiczna CRZZ. Tematem posiedzenia były założenia regulaminów zakładowych i umów, jakie zawierać będą dyrekcje i rady zakładowe w sprawie zapewnienia realizacji zadań odcinkowych i wskaźnika syntetycznego oraz zasad podziału przyrostu środków na fundusz premii pracowników umysłowych i na podwyżkę płac robotników, przypadających załogom w nowym systemie bodźców materialnych.

Szczególną uwagę członkowie komisji poświęcili zagadnieniu podziału środków wygospodarowanych w wyniku poprawy efektywności pracy przedsiębiorstw. (PAP)

brytyjskiego za sytuację w tym kraju.

Rozmowy iracko-kurdyjskie

W Bagdadzie toczą się obecnie rozmowy między kierownictwem partii BAAS oraz Demokratycznej Partii Kurdyjskiej, na której



człowiek stoi Mustafa Barzani. Celem tych rozmów jest opracowanie tzw. karty, która regulowałaby przyszłe stosunki między narodem arabskim i kurdyjskim.

Oświadczenie A. Davis

Nowojorski „Komitet na rzecz Obrony Angeli Davis” rozkolportował jej oświadczenie napisane

w więzieniu. Angela Davis podkreśla, że stała się przedmiotem prześladowań ze strony reakcyjnych sił w USA, ponieważ jest komunistką i wraz z milionami uciśnionych ludzi na całym świecie bierze udział w rewolucyjnym ruchu walczącym o zniesienie barier na drodze do wolności.

120 ofiar cyklonu

We wtorek wieczorem kolumbijski stan Cesar, położony w północnej części kraju został nawiedzony przez cyklon. W stolicy stanu Valledupar co najmniej 120 osób poniosło śmierć, a setki osób zaginęło. Według ostatnich informacji 70 procent prowincji znajduje się pod wodą.

Strajk kierowców w Turcji

W Turcji rozpoczął się we wtorek dwudniowy strajk pół miliona kierowców taksówek, ciężarówek i autobusów. Protestują oni przeciwko podniesieniu opłat za pojazd oraz zwyczaj cen benzyny, opon i części zamiennych.

Ocena stanu badań nad integracją

W drugim dniu toczących się w Instytucie Zachodnim w Poznaniu obrad grupy roboczej przedstawicieli akademii nauk krajów socjalistycznych nad procesami ekonomicznej integracji we współczesnym kapitalizmie, kontynuowana była dyskusja. Oceniano stan badań integracyjnych w poszczególnych państwach socjalistycznych. Ustosunkowując się do omawianych zagadnień, prof. dr M. Maksymowa (ZSRR), zwróciła uwagę na konieczność opracowania metodologii badań nad integracją, wypracowania jej marksistowskiej koncepcji, która będąc użyteczną dla potrzeb socjalistycznej integracji, pozwoliłaby jednocześnie na rzeczową ocenę tego typu zjawisk na Zachodzie.

Wczoraj w godzinach wieczornych naukowcy z Bułgarii, CSRS, NRD, Węgier, ZSRR i polscy gospodarze obrad podejmowali byli przewodniczącego Prezydium RN Poznania — S. Cozasia. Działają oni do Szczecina, gdzie omówione zostaną ogólne postępy integracji państw socjalistycznych w ramach RWPG i rola Szczecina jako portu tranzytowego. (jw)

Problemy unowocześnienia szkolnictwa

Spotkanie nauczycieli nowatorów

17 i 18 bm. odbędzie się w Poznaniu w sali Wielkiej Pałacu Kultury konferencja oceniająca realizację programu unowocześnienia szkół w Wielkopolsce na lata 1966—70 i za razem wytyczająca kierunki dalszego rozwoju szkolnictwa.

Poznań jest inicjatorem ruchu nowatorskiego w kraju i przoduje w tym zakresie. Zadania, które postawiono w 1966 r. dotyczyły przede wszystkim unowocześnienia bazy lokalowej szkół, unowocześnienia

O nowoczesnej obyczajowości i obrzędowości

Wczoraj w Poznaniu odbyła się konferencja Wojewódzkiej Rady Opiekuńczej nad szkołami przy WKZZ zorganizowana wspólnie z Zarządem Województwa TKKS. Tematem konferencji były główne problemy nowoczesnej obyczajowości i obrzędowości w szkole. Referat na powyższy temat wygłosił dr Feliks Araszkiewicz.

Licznie przybyli członkowie m. in. rad opiekuńczych nad szkołami przy WKZZ, zarządów okręgowych branżowych związków zawodowych, członkowie powiatowych rad opiekuńczych nad szkołami i aktywni TKKS dyskutowali nad propozycjami realizowania nowoczesnej obyczajowości i obrzędowości w zakładzie pracy i w szkole. (bg)

„Stary” — samochodami wysokiej jakości

Samochody „Star” stają się coraz nowocześniejsze. Dowodem podniesienia standardu i walorów eksploatacyjnych tych pojazdów jest wzrost średniego przebiegu „Starów” bez naprawy głównej z 80 tys. kilometrów w 1966 r. do 115 tys. w roku bieżącym oraz zwiększenie trwałości zespołów samochodowych, m. in. kabiny kierowcy z 40 tys. km do 200 tys. km. Równocześnie obniżyła się znacznie pracochłonność wyrobów i ilość braków. W opinii zagranicznych fachowców „Star” zdobyły sobie opinię wozów o dużym bezpieczeństwie i niezawodności w eksploatacji.

Osiągnięcia te są przede wszystkim wynikiem zapoczątkowanego w 1967 r. kompleksowego oddziaływania na poprawę jakości. Przyjęto wówczas zasadę, że jakość wyrobu jest wynikiem kolektywnej pracy całego zakładu. Zwiększono więc efektywność pracy kontroli technicznej, wzmocniono potencjał zaplecza technicznego. Jakości też podporządkowane jest w dużej mierze współzawodnictwo pracy. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Książka społeczno-polityczna pomostem między czytelnikiem a światem

Wypowiedź ministra L. Motyki

20 bm. zainaugurowane zostaną w całym kraju doroczne dni książki „Człowiek — Świat — Polityka”. O celach i założeniach tej wielkiej imprezy mówi przewodniczący krajowego komitetu „Dni Książki”, minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka.

— Co można by wyróżnić jako główną ideę tegorocznej dekady?

— Weszło już do dobrej tradycji „Dni”, że koncentrują się one na najważniejszych problemach, jakimi żyje nasz kraj.

W czasie tegorocznych dni szczególna uwaga zwrócona będzie na dalszą popularyzację literatury marksistowsko-leninowskiej oraz wydawnictw wyjaśniających istotę i cele polityki gospodarczej naszej partii, książek uczących prawidłowego rozumienia zachodzących procesów i zjawisk ekonomicznych, pomagających doskonalić system zarządzania i podnosić efektywność produkcji. Słowem: na te prace, które przyczyniają

się do ekonomicznej edukacji społeczeństwa.

— Czy poza ogólnym hasłem, które ustalane jest w zależności od aktualnej problematyki można w obecnej dekadzie mówić o jakichś nowych tendencjach?

— Chyba tak. W roku bieżącym mamy większe niż poprzednio ambicje: chcemy doprowadzić do tego, aby kupowana książka społeczno-polityczna była przedmiotem analiz, dyskusji, przemysłu. Stąd też takie nowe formy, jak: dyskusje nad wybranymi tytułami, organizowane w różnych środowiskach, ruch, który nazwałbyśmy ruchem recyzyjnym wokół literatury społeczno-politycznej itp. Musimy bowiem stale pamiętać, że dekada nie jest akcją. Nie kończy się z upływem 30 listopada. Chcemy — jako organizatorzy — traktować książkę społeczno-polityczną jako swoisty pomost między obywatelem a problemami, którymi żyje kraj. Zależy nam na ukazy-

waniu ścisłych związków istniejących między życiem jednostki a życiem i problemami otaczającego go świata.

— W czasie minionych dekad książki społeczno-polityczne zorganizowano kilkanaście tysięcy ekspozycji, kilka tysięcy kiermaszy, ok. 8 tys. spotkań z autorami, ponad 10 tys. wieczorów dyskusyjnych oraz szereg konkursów czytelniczych.

— A propos liczebności: muszę powiedzieć, że to, iż klub książki „Człowiek — Świat — Polityka” liczy już ponad 66 tys. członków z jednej strony napawa nas dumą i optymizmem, z drugiej jednak sprawia trochę „kłopotów”, które wiążą się z problemem pierwszeństwa w zaopatrzeniu członków we wszystkie tytuły. Nie zawsze jest to rzecz najłatwiejsza, tym bardziej, że często „uderzenia” idzie na jedną, dwie, trzy wybrane pozycje, które stają się bestsellerami wydawniczymi. Konieczność zapewnienia tej książki członkom klubu i — jednocześnie, zaspokojenie rynku stwarzają niejednokrotnie problemy dla wydawców. Są to jednak kłopoty tylko z nazwy...

— Jeśli chodzi o centralną imprezę doroczną dekady, to będzie nią wystawa w Warszawie?

— Niewątpliwie. Wystawa ta, której otwarcie w Pałacu Rzeczypospolitej w Warszawie (Biblioteka Narodowa) nastąpi 20 bm. zainauguruje tegoroczną dekadę. Ekspozycja zawierać będzie ponad 1000 tytułów, poczynając od książek politycznych z okresu tzw. złotego wieku myśli polskiej, a więc np. pism Modrzewskiego, poprzez pisma XIX wieku — wieku narodzin literatury marksistowskiej, publikacje lat II Rzeczypospolitej aż po dzień dzisiejszy. Wystawa ta — to już gwioli informacji — połączona będzie z kiermaszem. PAP

Konferencja w GUS

Dokończenie ze str. 1

nego 1970. Dysponentami samochodów osobowych krajowego transportu drogowego w okresie od 10 listopada br. do 31 stycznia 1971 r. zostali wojewódzcy i powiatowi komisarze spisowi.

Główny Urząd Statystyczny sygnalizuje także opóźnienia przy sporządzaniu wykazów nieruchomości i innych informacji potrzebnych rachmistrzom. Najgorzej kształtuje się sytuacja pod tym względem w woj. warszawskim i łódzkim. Niezadowolająca jest także numeracja nieruchomości.

Ponad 9 tys. ulic miało nieczytelne tablice z nazwami, a 150 tys. nieruchomości bądź nie posiadało numerów, bądź nie były one czytelne.

Przed paroma dniami minął pierwszy termin gotowości do spisu. Pracy zostało jeszcze wiele i należy przede wszystkim usunąć powstałe zaniedbania. 5 i 6 grudnia rachmistrzy spisowi odwiedzą każde mieszkanie umawiając się z lokatorami na dzień dokonania bezpośrednich czynności spisu. 8 grudnia rozpocznie się ta wielka statystyczna akcja i potrwa do 15 grudnia. (PAP)

W Komitecie Politycznym ONZ

Dyskusja nad sprawą zakazu broni chemicznej i bakteriologicznej

Debaty rozbrojeniowe, toczące się na forum Komitetu Politycznego ONZ, skupia się coraz wyraźniej wokół dwóch istotnych problemów — zawarcia układu o zakazie umieszczenia na dnie mórz i oceanów oraz w ich głębiach wszelkich typów broni masowej zagłady oraz na zakazie broni chemicznej i bakteriologicznej.

O ile jednak demilitaryzacja dna morskiego nie napotyka trudności i w zasadzie wszystkie państwa popierają projekt układu, którego współautorami są Związek Radziecki i USA, o tyle zakaz stosowania broni chemicznej ma swoich zaciekłych oponentów. Delegacja brytyjska, reprezentująca stanowisko krajów zachodnich proponuje jedynie zakaz broni bakteriologicznej, a kontynuowanie dyskusji nad sprawą ewentualnego zakazu broni chemicznej w przyszłości. Kraje socjalistyczne domagają się łącznego i natychmiastowego zakazu broni chemicznej i bakteriologicznej. Kraje te wyrażają przekonanie, że po kół międzynarodowy i bezpieczeństwo zostało poważnie zagrożone, gdyby wprowadzono w życie zakaz produkcji i gromadzenia broni chemicznej. W związku z tym delegacja Polski, Węgier i Mongolii przedłożyły projekt rezolucji, w której apelują do wszystkich państw aby do czasu zawarcia układu o całkowitym

zakazie broni chemicznej i bakteriologicznej, podjęły wszelkie niezbędne kroki, które mogą ułatwić bądź przyczynić się do osiągnięcia w możliwie najkrótszym czasie zakazu i eliminacji broni chemicznej i bakteriologicznej. Państwa te uważają, iż tego rodzaju układ powinien zawierać całkowity i łączny zakaz badań, produkcji i gromadzenia wszelkich rodzajów broni chemicznej i bakteriologicznej oraz nakaz całkowitego ich usunięcia z arsenałów zbrojeniowych wszystkich państw. PAP

Trzęsienia ziemi po eksplozjach jądrowych?

Sporna sensacja w świecie naukowym wzbudził raport naukowców z uniwersytetu w Miami, którzy stwierdzili, że podziemna eksplozja nuklearna wywołuje trzęsienia ziemi w promieniu sięgającym 800 km od miejsca wybuchu.

Teza ta wywołała ostrą kontrolę wśród seismologów, którzy kwestionowali zarówno technikę pomiarów jak i wnioski. (PAP)

Obrady KC Arabskiego Związku Socjalistycznego

Udana akcja komandosów palestyńskich

Około 150 członków Komitetu Centralnego Arabskiego Związku Socjalistycznego zebrało się w środę w Kairze, by dokonać wyboru przewodniczącego na miejsce Gamala Abdela Nadera, który zmarł 28 września br. Przypuszcza się, że nowym przewodniczącym zostanie obecny prezydent, Anwar Sadat.

Egiptski minister wojny, gen. Fauzi przemawiając w śróde do studentów odbywających szkolenie wojskowe zapowiedział, że w niedługim czasie

szkoleniem takim objęte zostaną prawdopodobnie również dziewczęta. Dodał on, że szkolenie wojskowe kobiet istnieje od wielu lat w Izraelu, a kobiecie oddziały posiada również szereg organizacji palestyńskich.

Rzecznik dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej poinformował, że we wtorek partyzanci przy użyciu artylerii ciężkiej zaatakowali pozycje izraelskie w północnej części doliny Jordana. Liczne budynki oraz pojazdy nieprzyjacielskie zostały zniszczone, a wieś żołnierzy izraelskich została zabitych i rannych. Wszyscy komandosi powrócili bezpiecznie do swoich baz. (PAP)

Z pobytu polskiej delegacji w Rumunii

Dokończenie ze str. 1

Do nich należy fabryka obrabiarek i agregatów „Bucuresti”. Została ona zbudowana stosunkowo niedawno, bo w latach 61—62 w oparciu o rumuńskie projekty, przy założeniach, iż będzie to fabryka nastawiana się przede wszystkim na produkcję obrabiarek średnich i ciężkich, jak również na produkcję agregatów do cięcia metali. Dziś, po dalszej rozbudowie fabryka rozszerzyła swój profil produkcyjny — wytwarza szereg maszyn specjalnych.

Zwiedzanie rozległej nowoczesnej hali produkcyjnej poprzedza krótkie spotkanie w dyrekcji. Jest ono okazją dla szerszego poinformowania gości o znaczeniu tej fabryki dla rumuńskiego przemysłu maszynowego.

Po południu polska delegacja samolotem specjalnym udala się do miasta Krajowa położonego o niecałe 200 km od stolicy Bukaresztu w południowo-zachodniej części Rumunii nad dolnym biegiem rzeki Jiu i nad Dunajem. (PAP)

Po wyborach do parlamentu w Hesji

Posiedzenie frakcji SPD w Bundestagu

W dwa dni po wyborach do parlamentu krajowego w Hesji, we wtorek w Bonn zebrała się frakcja parlamentarna partii SPD dla dokonania analizy wyników tych wyborów. Na wstępie posiedzenia przemawiał jej przewodniczący, Herbert Wehner, składając hołd pamięci wielkiego francuskiego męża stanu, generała Charlesa de Gaulle'a.

Analizy sytuacji politycznej po wyborach w Hesji dokonał kanclerz Willy Brandt. Określając wyniki niedzielnego wyborów jako element stabilizacji politycznej w Republice Federalnej Brandt przypomniał, że partię koalicyjną rządowej, tj. SPD i FDP, uzyskały łącznie w Hesji 56 procent ogółu głosów, to jest więcej

aniżeli podczas ostatnich wyborów do Bundestagu we wrześniu ubiegłego roku, o 16 proc. więcej niż CDU.

Zapowiedziany przez CDU szturm na urząd kanclerski — ugrzązł na samym starcie. Jako fakt pocieszający Brandt określił odprawę, jakiej wborcy udzielił neonazistowskiej NPD. Dodał on również, iż niepokoi go obecny kurs CDU, która „ma jeszcze wiele z prawicowego balastu na swoim pokładzie”.

Kanclerz oświadczył dalej, że przed rządem federalnym stoi obecnie zadanie urzeczywistnienia programu ogłoszonego w październiku ubiegłego roku. Brandt podkreślił fakt, że po wyborach w Hesji również minister spraw zagranicznych, Walter Scheel, może wypełnić swoje nielatte zadanie, czując silniejsze poparcie.

Kończąc swoje wywody Brandt wyraził przekonanie, że rezultaty wyborów w Hesji stanowiąc będą za chęć również dla socjaldemokratów w Bawarii, gdzie — jak wiadomo — wybory do landtagu odbędą się 22 listopada. (PAP)

W NRF — nowe mapy

W Bonn ukazały się w sprzedaży nowe kalendaryki kieszonekowe na rok 1971. Obserwatorzy zwrócili uwagę, że w niektórych wydawnictwach tego rodzaju znajdują się nowe mapki obydwo państw niemieckich ukazujące ich właściwe granice. (PAP)

W. Brytania w obliczu „wojny handlowej” z USA?

Brytyjski minister ds. technologii, John Davies, przemawiając na otwarciu konferencji brytyjskiej Krajowej Rady Eksportowej (BWEC), poruszył sprawę protekcyjnych nastrojów w amerykańskich polityce handlowej i apelował do USA, by nie spowodowały niekontrolowanej reakcji łańcuchowej restrykcji handlowych. PAP

Poparcie dla walki z kolonializmem

W Trypolisie w Libii obraduje dziesiąta konferencja rady generalnej Organizacji Solidarności Afro-Azjatyckiej. W śróde, w trzecim dniu obrad, sekretarz generalny Sebai przedstawił reprezentantom 70 krajów program działania sprezykowany w 12 punktach.

Program ten przewiduje udzielenie pomocy i wsparcia narodom Indochin i Azji południowo-wschodniej, walczącym z agresją imperialistyczną, narodom arabskim walczącym z agresją izraelską oraz walce kolonii portugalskich i ludności RPA, z kolonializmem i rasizmem. (PAP)

Wystrzelono „Kosmos 377”

Jak podaje agencja TASS, w dniu 1 listopada wprowadzono do orbit na orbicie radzieckiej sztuczny satelita Ziemi „Kosmos 377”. Na jego pokładzie znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do dalszego badania przestrzeni kosmicznej, zgodnie z ogłoszonym swego czasu programem. (PAP)

Dzisiaj pogrzeb gen. Ch. de Gaulle'a

Dokończenie ze str. 1

nie tylko dla Francji, ale również dla wszystkich tych ludzi na całym świecie, którzy go podziwiali.

Kanclerz NRF Willy Brandt wystąpił we wtorek w telewizji francuskiej i złożył hołd Zmarłemu, nazywając go jednym z najznakomitszych osobistości naszych czasów. Również premier W. Brytanii Edward Heath zabrał głos w telewizji francuskiej, stwierdzając, że gen. de Gaulle był „wielkim mężem stanu i wielkim Francuzem”.

Kanclerz rządu NRF Willy Brandt, zrezygnował jednak z wyjazdu do Paryża. Ogłoszony w środę rano komunikat oficjalny stwierdza, że kanclerz W. Brandt zachorował na gripę i za poradą lekarzy, będzie musiał pozostać przez kilka dni w łóżku.

Na uroczystość żałobną uda się w czwartek do Paryża prezydent Niemieckiej Republiki Federalnej dr Gustav Heinemann. Ponadto oczekuje się tam królowej holenderskiej Juliany, 16 szefów państw afrykańskich. Jak już podawaliśmy udział w uroczystościach weźmie prezydent USA, Nixon.

Wiadomość o śmierci gen. de Gaulle'a została podana we wtorek wieczorem przez Agencję Nowych Chin.

Agencja przypomina, że właśnie podczas prezydentury de Gaulle'a nawiązane zostały stosunki dyplomatyczne między ChRL i Francją.

OŚWIADCZENIE FPK

W ciągu całego okresu historycznego generał de Gaulle odgrywał ważną rolę w życiu naszego kraju oraz na arenie międzynarodowej, i dlatego je go żgon nie może pozostawić nikogo z Francuzów obojętnym — stwierdza Francuska Partia Komunistyczna w oświadczeniu ogłoszonym po śmierci generała.

Oświadczenie podkreśla, że w decydującym okresie drugiej wojny światowej i walk o wyzwolenie Partia Komunistyczna i generał de Gaulle byli razem. (PAP)

PATROLE I KOŁA TERENOWE

Patrole złożone z młodych ludzi — członków ZMS i zarazem ORMO dzięki radiotelefonom będą w stałym kontakcie z radiowozem specjalnej grupy interwencyjnej. Ta ostatnia, znakomicie przeszkolona i składająca się także z członków wymienionych organizacji, będzie wzywana w celu tłumienia ekcesów chuligańskich. Patrole będą natomiast ingerować samodzielnie w razie ujawnienia drobniejszych zakłóceń porządku publicznego...

W Zarządzie Dzielnicowym ZMS Poznań-Jeżyce przedstawiono dziennikarzowi taki właśnie projekt przedsięwzięcia jako jedną z ważnych form realizacji porozumienia zawartego w połowie ub. roku między ZG ZMS a KG MO. Porozumienie to mówi o działaniu młodzieży na rzecz ładu i bezpieczeństwa. W szczególności chodzi o zapobieganie demoralizacji oraz przestępczości nieletnich i młodocianych.

Wracając do projektu jeżyckich ZMS-owców należy stwierdzić, że jakkolwiek jest on interesujący to jednak tylko do tego nie może ograniczać się działanie organizacji młodzieżowej na rzecz ładu i bezpieczeństwa. Dlaczego?

Odpowiedzmy w oparciu o doświadczenia ZMS-owców Starego Miasta. Otóż w tej dzielnicy przeprowadzono wiele różnego rodzaju akcji patrolowych. Jedną z nich polegała na tym, że ZMS-owcy pełnili dyżury w Domu Usług „Centrum”, by przeciwdziałać gromadzeniu się młodzieży w rejonie tamtejszego baru. Kilka miesięcy temu było to miejsce nawiedzane przez licznych nieletnich i młodocianych (około 50 procent nie uczyło się i nie pracowało), którzy agresywnie zachowywali się wobec klientów Domu Usług. ZMS-owcy rozmawiali z tą młodzieżą zwracając jej uwagę na niewłaściwość postępowania. Ponoć nie zdarzało się, by młodzieży, z którym przeprowadzono rozmowę, nie ubywało z grona bywalców baru.

W końcu udało się rozproszyć całą watahę. Właśnie: rozproszyć. Być może ci przeplaszani z „Centrum” znaleźli sobie inne punkty zborne i ich tryb życia jest obecnie równie naganany, jak poprzednio, z tą różnicą, że zmienili miejsce okazywania swego lekceważenia norm współżycia społecznego.

Stąd też konkluzja: potrzebne są oczywiście takie akcje patrolowe, ale od członków ZMS i ORMO oczekujemy przede wszystkim przedsięwzięć sensu stricto opiekuńczo-wychowawczych, zarówno wobec tzw. młodzieży moralnie zaniedbanej (która jeszcze nie wkroczyła na drogę przestępstwa), jak i wobec opuszczającej zakłady poprawy i karne. Chodzi o to, by zwolnionym stamtąd ułatwić powrót do społeczeństwa, a tym samym zapobiegać recydywie. Robi się to i na Jeżycach, i na Starym Mieście jednakże zasięg tych poczynań jest raczej niewielki.

Z uznaniem trzeba natomiast mówić o pracy ZMS-owców Starego Miasta z młodzieżą nieprzystosowaną społecznie. Znaczna część takich dziewcząt i chłopców, znajdujących się we wstępnej fazie procesu wykołowania, została wciągnięta do terenowych kół ZMS. Kół tego rodzaju, które są wyrazem tzw. działalności ZMS w miejscu zamieszkania młodzieży, jest na Starym Mieście 19 (podczas gdy w całej Wielkopolsce 78), a skupiają one ponad 400 członków. Biorą oni udział w zawodach sportowych i zajęciach kulturalno-oświatowych, w akademiach organizowanych z okazji różnych rocznic i zabawach tanecznych; krótko mówiąc czas wolny od pracy i nauki spędzają, nie waląc się z kąta w kąt — tak jak dotychczas, lecz prowadząc zespołową działalność o wartościach samowychowawczych.

Prawda, że nie wszystkie koła terenowe pracują systematycznie, a te które to czynią nie zawsze mogą się pochwalać

licz różnorodnymi inicjatywami, które sprzyjają wszechstronnemu rozwojowi młodzieży. Nie wymagamy jednak zbyt wiele. Terenowe koła ZMS to nowa forma działania. Pierwsze takie koło powstało na Starym Mieście dopiero w listopadzie ub. roku. Zanim je utworzono, trzeba było przełamać różne opory. M.in. dezaprobatę wywoływał fakt, że wielu młodym ludziom, pragnącym wstąpić do kół terenowych, trzeba było niejako na kredyt dać legitymację ZMS.

Działacze organizacji nie wahali się jednak zaryzykować. Powstały nawet takie koła terenowe, które skupiały dotychczasowe „paczki” młodzieżowe. Wychowania tej młodzieży nie można było rozpoczynać przy pomocy takich form, jak pogadanki na tematy światopoglądowe. Zakładano więc kluby młodzieżowe, których działalność rozpoczynała się od zabaw tanecznych i rozgrywek sportowych.

Myli się, kto sądzi, że tego rodzaju praca organizacji ZMS-owskiej ma raczej luźny związek z działaniem na rzecz porządku i bezpieczeństwa. W rzeczy samej mamy tu bowiem do czynienia z sięganiem do źródeł przestępczości.

Zofia Ostrowska w pracy pt. „Wielokrotni recydywiści o wczesnym i późnym początku karalności” (Archiwum Kryminologii, t. IV) stwierdza:

„Problematyka wielokrotnej recydywy jest ściśle związana z zagadnieniem dzieci społecznie nieprzystosowanych i moralnie zaniedbanych. Okres nieletności bowiem jest tym okresem, w którym znaczna większość przyszłych wielokrotnych recydywistów ujawnia już takie zaburzenia w zachowaniu, które wymagają należytej interwencji celem zapobiegania dalszemu pogłębianiu się demoralizacji”.

Do form takich interwencji z pewnością należą właśnie koła terenowe.

MICHAŁ ŁUCZAK

Odrzutowy ekspres

W Kalinińskiej Fabryce Wagonów powstaje nowy typ wagonu o napędzie odrzutowym. Projekt pojazdu opracowano we Wszechzwiązkowym Instytucie Naukowo-Badawczym Budowy Taboru Kolejowego przy współudziale Biura Kon-

strukcyjnego znanego twórcy samolotów A. Jakowlewa.

Przedstawiciele prasy zapoznani zostali z powstającym w wydziale doświadczalno-montażowym fabryki prototypem.

Wagon silnikowy o napędzie odrzutowym wyposażony jest w dwa turbodrzutowe silniki lotnicze identycznego typu jak zastosowane na samolocie pasażerskim JAK-40. Silniki te zbudowane są w górnej części

pojazdu na specjalnych wspornikach. Dwa obszerne zbiorniki paliwa umieszczone pod ramą podwozia. Zaroodpornie ek-rany odizolowują strumień gazów wylotowych od konstrukcji pojazdu a stalowe płyty opływowe upodabniają wagon do kadłuba współczesnego samolotu.

Konstruktorzy mają nadzieję, że po dokonanych próbach już za dwa lata odrzutowy ekspres połączy Moskwę z Leningradem. (APN)

Jak działa „Orbita”?

W 1967 r. zbudowana została w Moskwie wieża telewizyjna o wysokości 533 m. Budowla ta jest jedną z najwyższych w świecie. Zwiększyła ona zasięg działania moskiewskich nadajników telewizyjnych o 50 km, a więc łącznie wynosi on teraz od 120 do 150 km. Programy Moskiewskiego Centrum Telewizyjnego są jednak oglądane w odległości o setki, a nawet tysiące kilometrów regionach.

Do niedawna programy telewizyjne przekazywane były za pomocą radiolinii lub kablowej sieci naziemnej. Ta radiowo-kablowa „pajeczyna” pokrywa już całą europejską część Związku Radzieckiego. Ale żeby podłączyć do niej również Syberię, Daleki Wschód, Kazachstan, Azję Środkową i niektóre regiony północnoeuropejskie — trzeba by było zużyć dziesiątki tysięcy kilometrów kabli. Nie tylko to sprawiło by trudności, lecz także i warunki zakładania kabli — trzeba by było bowiem przeciągać je przez tajgę, tundrę, piaszki, pustynie, góry, rzeki i jeziora. Na jednej tylko trasie Moskwa — Władywostok (około 7 tys. km) trzeba by było w przypadku radiolinii ustawić około 120-160 naziemnych stacji przekaznikowych a w przypadku połączenia kablowego — około 1 tys. punktów wzmacniających.

W kwietniu 1965 r. wypuszczony był z Ziemi pierwszy sputnik telekomunikacyjny „Molnia — 1”. Potem zostało wysłanych jeszcze kilka tego typu sputników. W lutym 1970 r. weszła na orbitę kolejna „Molnia — 1”, która stała się kosmiczną stacją przekaznikową. Przyjmuje ona kierowane do niej sygnały Moskiewskiego Centrum Telewizyjnego, wzmacnia je i odsyła z powrotem na Ziemię. Cały system naziemnej i kosmicznej telekomunikacji otrzymał nazwę „Orbita”. O-braz nadawany w Moskwie może być odbie-

rany za pośrednictwem „Orbity” nawet przez domowe anteny.

W końcu br. audycje nadawane w Moskwie odbierane będą na Czukotce, Sachalinie i miastach Dalekiego Wschodu. Dzięki „Orbitie” telewizja jest dostępna już dla 65 proc. ludności Związku Radzieckiego. Do 1975 r. będzie ona dostępna dla 82-85 proc. ludności.

„Molnia — 1” wprowadzona została na orbitę okołoziemską której apogeum wynosi 39.175 km i przypada nad północną półkulą, a perigeum — 487 km i znajduje się nad południową półkulą. Czas obrotu sputnika wynosi 12 godz. W czasie dwóch obrotów w ciągu jednej doby ten kosmiczny retransmiter obsługuje całe terytorium Związku Radzieckiego z uwzględnieniem jego 11-godzinnej różnicy czasów.

Jeśli mieszkaniec Związku Radzieckiego w jakimkolwiek punkcie kraju oglądałby „Molnię — 1”, to wydawałoby się mu że sputnik jest nieruchomy. Oczywiście, jest to tylko złudzenie, bowiem „Molnia — 1” przez cały czas przemieszcza się nad kulą ziemską. Żeby nie stracić jej z oczu — gigantyczne „srebrne tace” — aluminiowe anteny o średnicy 12 m, powoli obracają się ze sputnikiem, tak jak główki słoneczników ze Słońcem. Czy nie można byłoby tak zrobić, żeby sputnik rzeczywiście stał w jednym punkcie nad Ziemią? Jeśli by się to udało, trzeba byłoby tylko raz ustawić anteny przyjmujące sygnały ze sputnika. Wydaje się, że wystarczyłoby w tym celu wprowadzić sputnik na orbitę tak, aby poruszał się on z zachodu na wschód, czyli odwrotnie niż kula ziemską. Jeśli obrot sputnika wynosiłby 24 godziny, to wów-

czas mimo poruszania się, Ziemi i sputnika — stałby on stale w tym samym miejscu. W tym przypadku orbita sputnika musiałaby być okrągła a nie elipsoidalna. Odległość sputnika od Równika musiałaby wynosić wówczas 35.810 km. Nie więcej i nie mniej, bo orbita sputnika nie zmieściłaby się wtedy w 24-godzinny rytm doby.

Obecna orbita „Molnia — 1” jest w kształcie elipsy silnie wyciągniętej. Apogeum znajduje się nad Syberią, a perigeum nad Ameryką Płn. Dlaczego radiolocy specjaliści przyjęli takie założenia?

Przy tej samej mocy rakiet, wprowadzającej sputnik na orbitę — można dużo cięższy sputnik wprowadzić na orbitę elipsoidalną niż okrągłą. Przyczyna przyjęcia takich założeń tkwi jednak w czym innym. Wiadomo, że w perigeum szybkość poruszania się sputnika jest maksymalna, a w apogeum — minimalna. Inaczej mówiąc — nad Syberią „Molnia — 1” porusza się wolniej niż nad Ameryką Północną. To przyczynia się do wydłużenia czasu poruszania się sputnika nad terytorium ZSRR. Sputnik poruszający się po orbicie okrągłej — przebywałby krócej nad terytorium ZSRR.

Czy można byłoby podwyższyć apogeum elipsoidalnej orbity, żeby rozszerzyć zasięg sputnika i jeszcze bardziej wydłużyć okres pobytu sputnika nad terytorium ZSRR? Gdyby „Molnia — 1” służyła tylko przekazywaniu obrazów telewizyjnych — nie nie stałoby na przeszkodzie. Ale obecnie „Molnia — 1” jest również wykorzystywana do rozmów telefonicznych które na jeszcze większej wysokości nie byłyby możliwe. W obecnych więc warunkach założenia radiolocjalistów są optymalne. (PAP)

W Lesznie o Komenskim

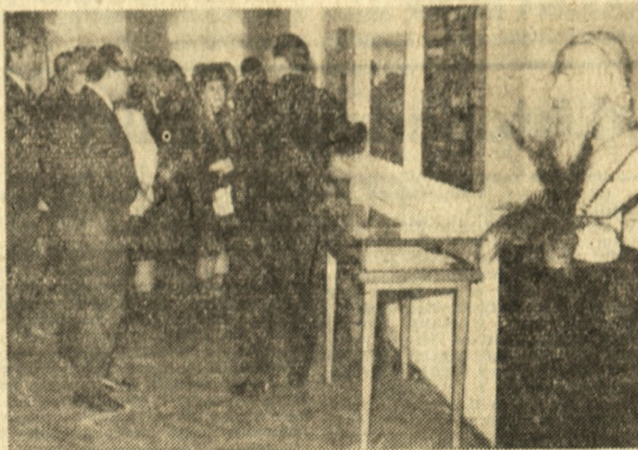
Od ubiegłego wtorku trwają w Lesznie ogólnopolskie uroczystości związane z obchodami 300-rocznicy śmierci wielkiego pedagoga i humanisty czeskiego Jana Amosa Komenskigo. Im prezy związane z obchodami potrwają w Lesznie do 20 bm. Na zdjęciu obok otwarcie uroczystości na placu pod pomnikiem J. A. Komenskigo. Na dolnym zdjęciu widzimy fragment wystawy pamiątek po braciach czeskich i J. A. Komenskim. [ms]

Fot. (2) — K. Przychodźki



Sprzed 3 tys. lat

Archeolodzy, od lat prowadzą badania procesów rozwojowych naszego kraju, zbadał ostatnio m. in. nasypy grobowe w Miernowie, Kołosach i Zernikach Górnych w pow. Busko-Zdrój. Wykazały one, że cmentarzysko w Zernikach założone zostało w okresie neolitu, a więc ok. 3 tys. lat temu. W grobach jamowych, obok szkieletów, naczyń glinianych i wyrobów z krzemienia, znaleziono ozdoby miedziane — pierwsze przedmioty metalowe z tego okresu na ziemiach polskich. (PAP)



Chleb: ilość i jakość

Piekarze przystąpili do działania

Można powiedzieć, że wygraliśmy wstępną batalię o pieczywo dla Poznania. To znaczy — na razie o ciągłość dostaw chleba i bułek, których dotąd w sklepach nieraz w ciągu dnia brakowało. Pomogli w tym stałe kontrole ze strony przydziału rad dzielnicowych, liczne sygnały naszych czytelników oraz szybka reakcja detalu i piekarni na ujawnione ilościowe braki zaopatrzenia.

Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego zostały w tym czasie zobowiązane przez władze miejskie do opracowania programu dalszej poprawy zaopatrzenia miasta. Co on zawiera, jakie przewiduje środki działania? Na ten temat rozmawiamy z dyrektorem PZPP — inż. Tadeuszem Rajajczakiem i Bronisławem Rębaczem.

— Dotychczas powiadomiliśmy redakcję, że dla usprawnienia codziennych dostaw pieczywa Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego potrzebują dodatkowo 10 samochodów z transportu handlu. Ale chodzi przecież o kompleksowy program waszego działania, który ma zapewnić miastu poprawę zaopatrzenia już teraz i w przyszłości.

— Mamy właśnie taki program, który już w części realizujemy. Uruchomione dotychczas dodatkowe środki transportu zapewniły nam terminowe dostawy na peryferie: na Malcie, Świerczewo i do Antoninka oraz na Winogrody. Zgodnie z życzeniami ludności,

pieczywo dociera tam w godzinach 4,30—7,30. Uruchomiliśmy również jeden. Ruszyliśmy wszakże

— Uporaliście się więc z niedostatkiem pracowników?

— To jest nadal problem numer jeden. Ruszyliśmy wszakże

HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI



w obu piekarniach dzięki zatrudnieniu stażystów oraz wykorzystując nasze ostatnie kadrowe rezerwy. Od nowego roku wprowadzimy drugą zmianę. Jako jednocześnie wiodące w piekarnictwie poznańskim zapewnimy zwiększenie wypieku we wszystkich piekarniach prywatnych, a w naszych własnych zakładach — stworzymy ciągłość procesów technologicznych, to jest przetwarzanie przez zmiany pracowników produkcji w toku. W ten sposób nastąpiło zwiększenie produkcji, które zlikwidowało ilościowe niedobory pieczywa.

W rozwikłaniu trudnej sytuacji pomogli nam też sami handlowcy. Od początku kampanii obserwujemy znaczny wzrost zapotrzebowania sklepów na trwałe pieczywo formowane, jak chleb turystyczny, litewski, wytrawny, młeczny i miodowy. Ponieważ to pieczywo zachowuje pełną świeżość przez cztery dni i więcej, stanowi ono dla wszystkich prawdziwą deskę ratunku; detal tworzy w ten sposób żelazne zapasy, na wypadek gdyby zabrakło zwykłego chleba w późniejszych godzinach. W rezultacie w październiku spożycie chleba formowanego wzrosło o 20 ton, co nam pozwoliło „złapać oddech”, wyrównać rażące niedobory zaopatrzenia. W obecnym progra-

mie działania proponujemy jeszcze podwojenie produkcji chleba formowanego.

— Przyjmujemy z zadowoleniem takie doraźne — a przy tym skuteczne — posunięcia. Powodzenie trwałego pieczywa i wasze obecne działania potwierdzają przekonanie organizatorów kampanii na rzecz HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI, że można wiele poprawić w istniejących warunkach, jeśli tylko następuje jednocześnie i wszechstronne działanie.

Wasze obietnice mogą jednak rozwiązać tylko problem ilości pieczywa. A jakość? Co powiecie np. pechowemu nabywcy, który w swym rejonie musi kupować kiepskie pieczywo z piekarni przy ul. Piaskowej?

— Wypełnienie ilościowych luk zaopatrzenia pozwoli nam na spokojniejszą produkcję więc i większą dbałość o dotrzymywanie reżimów technologicznych, w których czas gra decydującą rolę. W ten sposób będziemy kontynuować nasz udział w kampanii HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI. Trzeba tu jednak wyjaśnić konsumentom, że dobre pieczywo, to nie znaczy — jeszcze ciepłe! Tego nie możemy nadal zagwarantować, a o takie najwięcej dopominają się poznaniacy. A piekarnią przy ul. Piaskowej zajmujemy się specjalnie.

— Nie ma się czemu dziwić. Skoro dotychczas pieczywo z poprzedniego dnia było niejadalne, klient szukał ciepłego, bo to upewniało go o świeżości. Przyzwyczajenie jest tu więc rzeczą wtórną. Wypiekać po prostu dobry chleb! Wtedy i czerstwy będzie dobry, bo zdrowy. Będziemy ponadto popularyzować trwały chleb formowany.

— Przyrzekając poprawę jakości, musimy poinformować, iż do czasu uruchomienia koniecznych inwestycji, wycofujemy ze sprzedaży kilka najbardziej kłopotliwych i pracochłonnych asortymentów; mamy obecnie 39 rodzajów pieczywa, w tym 17 chlebowego. Takie „cięcie”, wprowadzone zresztą na pewien tylko okres, są konieczne, jeśli mamy zagwarantować odpowiednią podaż i jakość pieczywa. Ze swej strony damy więcej mniej pracochłonnych bułek wrocławskich i solanek.

Szerszy asortyment i lepszą jakość zapewnią dopiero prze-

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SEK

Ostrożnie Z lekami!

Z okazji jubileuszu (40 lat działalności) krakowskiego Instytutu Ekspertyz Sądowych odbyła się sesja poświęcona zatruciom lekami. Zatrucia tego rodzaju stają się obecnie poważnym problemem, leki bowiem stanowią jedną z głównych przyczyn wszelkich przypadkowych i samobójczych zatrucia.

Jak to się dzieje, że leki — służące do ratowania życia i zdrowia — stają się poważnym zagrożeniem dla ludzi? Dlaczego ilość tych zatruc z roku na rok wzrasta?

Przyczyn jest wiele, ale do

najważniejszych można niewątpliwie zaliczyć ogromny wzrost ilości nowych leków na światowych rynkach oraz łatwy dostęp do nich.

W Polsce zatrucia lekami stanowią w ciągu dwudziestolecia około 60 proc. wszystkich zatruc, przy czym podany wskaźnik nie jest dokładny, gdyż nie wszystkie przypadki trafiają do statystyk. Instytut Ekspertyz Sądowych przyjmuje, że z powodu zatruc lekami umiera około 1000 ludzi rocznie.

Wśród stosowanych w Polsce leków (lekospis nasz zawiera około 1900 pozycji) najczęściej zatrucie spowodowały środki nasenne. Przyczyną wypadków i samobójstw bywają także środki uspokajające i przeciwo-ręczkowe, łącznie z rozpozna- waniem aspiryny.

Często zdarzają się i zatrucia przypadkowe, np. z powodu niewłaściwego kojarzenia leków. Niedawno zgon znanego popularizatora wiedzy spowodował np. samowolne, bez porozumienia z lekarzem, odsta- wienie jednego leku z pozosta-

wieniem drugiego. Przy pobie- raniu pierwszego leku pacjent odczuwał pewne uboczne dole- gliwości. Tymczasem właśnie ów odstawiony lek miał niwe- lować szkodliwe działanie dru- giego specyfiku.

Wśród ofiar zatruc lekami ok. 17 proc. stanowią dzieci, zatr- ują się najczęściej pigułkami w ładnym opakowaniu i w cu- kierkowej formie.

Niebezpieczne są także leki psychotropowe, które praktycz- nie każdy może zdobyć. Zdarza się i tak, że leki same w sobie mało toksyczne stają się groźne przy łączeniu ich z innymi śro- dkami farmaceutycznymi, alko- holem itp.

W związku ze stałym wzro- stem spożycia leków psychotro- powych wzrasta i niebezpieczeń- stwo zatruc nimi. Ostrzegają przed tym lekarze, zaalarmo- wani statystyką wypadków. Przodująca pozycja leków wśród zagrożeń życia codzien- nego każe nam się więc zastano- wić przed poalkoholem p- stykami, choćby nawet była naj- smaczniejsza. (W)

Listopadowy „Nurt“

jest tematem rozważań Wiczesła- wa Głazewskiego, radzieckiego re- daktora i architekta.

W części literackiej numeru znaj- dujemy elegię Józefa Barańskiego i miniatury prozatorskie Daniela Charnisa w tłumaczeniu Stanisła- wa Barańskiego oraz fragmenty poematu Nikosa Chadzinkolou.

W kolejnym odcinku Małej Wszechświata „Nurtu” znajdujemy pracę Edwarda Balcerzana „Liryka jako subiektywny obraz świata i przeżyte postacie”.

Stanisław Kozym-Kowalski dowo- dził potrzeby nieustannego sięgania do klasyków marksizmu w arty- kule „Engels a marksizm”.

Henryk Kondziela w artykule pt. „Potrzeba ochrony architektury z lat 1850—1939” zapowiada ogólni-

polską konferencję w Poznaniu w dniach 19 i 20 listopada br. na te- mat uwidoczniony w tytule i u- zasadnia jej potrzebę.

Zbigniew Osiński omawia osią- gnięcia teatru „Wybrzeże”. Jan Dahl sięga do efektów pleneru wi- klinarskiego plastyków poznaj- skich. „Amatorstwo i amatorszczy- zna” to artykuł, w którym na marginesie wystawy malarstwa i rysunku Zygmunta Warczygłowy, modnego obecnie w Poznaniu ma- larza — amatora, znajdujemy moc- ne uwagi o szkodliwości kiepskiego naśladowstwa cudzych sposobów tworzenia.

Nadto w numerze kolejny odcin- ek „Ex libris Stanisława Lema”, recenzje i noty o książkach i inne stałe rubryki. (ms)

RED. — Pracownicy kształcący się w szkołach średnich i wyż- szych mają prawo do zwrotu ko- sztów przejazdu na obowiązkowe zajęcia i egzaminy z miejsca za- mieszkania do miejsca, w którym znajduje się zakład naukowy. Zwrot kosztów przysługuje tylko w czasie przejazdów odbytych w ramach otrzymanego z zakładu pra- cy urlopu szkoleniowego — zgo- dnie z obowiązującymi w tym za- kresie przepisami. W innym przy- padku zwrot kosztów nie przy- suguje. (2800)

CHAS WSTĘPNEGO STAŻU

A. M., ul. Zakopiańska — Jak długo trwa staż pracy dla absol- wentów techników? Czy zakład pracy ma prawo przedłużyć okres stażu? Kiedy przepis, regulujący te sprawy wejdzie w życie?

RED. — Przepis par. 7 uchwały nr 169 Rady Ministrów z 13. 5. 1939 r., o wstępnym stażu pracy absolwentów zasadniczych i śred- nich szkół zawodowych (Monitor Polski, nr 47, poz. 273) określa, że czas wstępnego stażu dla absol- wentów średnich technicznych szkół zawodowych wynosi od 1 ro- ku do 2 lat, zależnie od stano- wiska, które zajmować zgodnie z kwalifi- kacjami po odbyciu wstępnego stażu pracy. Właściwi ministrowie mogą skrócić czas trwania wstę- pnego stażu dla określonych grup absolwentów, jeżeli nauka w szko- le zapewnia odpowiednie przygo- towanie praktyczne. (2666)

terminie nie przekraczającym jed- nego roku. Wnioski złożone po upływie tego terminu nie podlega- ją rozpoznaniu. Zakład pracy po- stał zatem zgodnie z obowiązują- cymi przepisami. (2509)

BEZPŁATNY URLOP

Stała czytelniczka ze Środy. — Mam zaproszenie na wyjazd za granicę na 3 do 6 miesięcy. Od 17 lat pracuję w tym samym za- kładzie. Czy kierownictwo ma ob- wiązek udzielenia urlopu bezpłat- nego na ten okres, czy z tego po- wodu nie utracę pracy?

RED. — Zakład może udzielić tzw. urlopu bezpłatnego w przy- padku wyjazdu pracownika za gra- nicę. Zależy to wyłącznie od kie- rownictwa zakładu. Przerwa w za- trudnieniu, przekraczająca 3 mie- siące powodować będzie utratę ciągłości zatrudnienia (dla celów ustalenia wymiaru urlopu wypo- czynkowego). Nie ma natomiast znaczenia dla ustalenia prawa em- rytalnych pracownika. (2511)

PRZED PRZEJŚCIEM NA EMERYTURĘ

I. B. — W niedługim czasie przechodzę na emeryturę. Gdzie mam się starać o odpowiednie for- mularze i szczegółowe informac- je?

RED. — Według zarządzenia 101 Prezesa Rady Ministrów z 5. 12. 1968 r. (Monitor Polski, nr 52, poz. 360) sprawę przejścia na eme- ryturę powinien załatwić zakład pracy. Uspółcześnione zakłady pra- cy zostały bowiem zobowiązane do kompletowania wniosków i przekazywania ich placówkom ZUS, aby zainteresowani niepo- trzebnie nie zwalniali się z pra- cy i nie tracili czasu. (2684)

17 LAT I PRAWO JAZDY

Marian B. — Posiadam prawo jazdy III kategorii. Ukończyłem niedawno 17 lat. Czy na motocy- klu i w samochodzie wolno mi przewozić inne osoby?

RED. — Pojazdami na drogach publicznych kierować mogą oso- by, które osiągnęły wymagany wiek. Mówi o tym Kodeks Dro- gy — paragraf 187. Motocykl moż- na prowadzić już od lat 16 po pi- semnej zgodzie rodziców lub opie- kunów, jednak bez prawa wożenia osób. Prawo to nabywa się z dniem dośnięcia do pełnoletności. Nie ma natomiast przeszkód, by niezaświadczone przewozić osoby sa- mochodem. (2696)

KOSZTY PODRÓŻY DO SZKOŁY DLA PRACUJĄCYCH

Zdzisław U. — We wrześniu roz- począłem naukę w 5-letnim tech- nikum zawodowym. Na wykłady do- jeżdżam 2 razy w tygodniu. Pracuję w Zakładach Metalowych. Czy zakład pracy zobowiązany jest mi zwracać koszty podróży na wykłady?

Pierwszy krok w szkołach

Korespondencja „Głosu” z Węgier

Sytuacja w szkołach wę- gierskich nie jest jeszcze taka, jakiej życzyliby so- bie nauczyciele i uczniowie. Nadal odczuwa się brak dosta- tecznej liczby budynków szkol- nych. Z tej przyczyny w więk- szości szkół nauka odbywa się na dwie zmiany. Problem ten wysuwa się na czoło przede wszystkim na nowych osied- lach. Nie we wszystkich bo- wiem budowa szkół postępuje równocześnie ze stawianiem domów. Pierwszeństwo mają w tym kraju mieszkania.

Pewien wzrost tempa budo- wnictwa szkolnego datuje się na Węgrzech od około 15 lat. W poprzednim okresie nie wie- le nowych szkół oddano do u-żytku. W Kecskemét (78 000 mieszkańców) istnieją np. 23 budynki szkół podstawowych, z której to liczby 40 proc. sta- nowią nowe budynki. Więk- szość budynków to obiekty ma- le, kilkunizbowe. Obecnie bu- duje się większe z kilkunastu klasami. Zapewnia się także po- mieszczenia na pracownie, ga- binety, sale gimnastyczne i świetlice. Brak tych ostatnich odczuwają przede wszystkim stare szkoły. Stąd też tzw. pół- internaty prowadzą się tylko w nowych budynkach, posia- dających odpowiednie warun- ki. Na Węgrzech najbardziej roz- powszechnioną formą zajęć pozalekcyjnych — obok mu- zyki, śpiewu i tańca — są kół- ka zainteresowań politechnicz- nych. Majsterkowanie, zwi- aszcza wśród chłopców, zdobywa sobie coraz więcej zwolenni- ków.

Ciasnota w szkołach uniemożli- wia organizowanie większej licz- by półinternatów. W Kecskemét na 9000 uczniów zaledwie 2000 ko- rzysta ze świetlic. Więcej dzieci nie można przyjąć z braku miejsc, choć każdego roku zgłoszeń jest znacznie więcej. Uczniowie ko- rzystający z tych placówek czyn- nych do późnych godzin popołud- niowych, mają zapewniony od- płatnie 3-krotny posiłek. Zajęcia polegają m.in. na odrabianiu lekc- ji, zabawie i udziale w rozma- itych kółkach zainteresowań, za- leżnie od upodobań dzieci.

Nowością, a zarazem dużym osiągnięciem stała się od ubie- głego roku w szkołach podsta-

wowych obowiązkowa nauka pływania. W Kecskemét nie- dawno oddano do użytku krytą pływalnię z basenem o rozmiar- ach 50 m na 24 m. Dzięki temu postulat o zdobywaniu umi- ejętności pływania przez ka- żde dziecko stał się możliwy do zrealizowania. Naukę pobie- rają wszystkie dzieci klas III, a więc ośmiolatki (na Wę- grzech nauka rozpoczyna się w wieku 6 lat). Pływania uczą się dzieci przez cały rok szkolny, po dwie godziny tygodniowo. Stwierdzono, że rok całkowi- cie wystarczy, by dobrze nau- czyć się pływać. Najbardziej zdolnych uczniów kieruje się jednak później do klubów spor- towych. Stwarza się zatem peł- ne możliwości dalszego rozwi- niania umiejętności w tej dy- scyplinie.

W zeszłym roku szkolnym pływania nauczyło się 850 dzie- ci. W tym roku liczby się na- taką samą liczbę „absolwentów”. Koszt tego przedsięwzię- cia pokrywają całkowicie wła- dze miejskie Kecskemétu. Rów- nież na koszt miasta dowozi się i odwozi autokarami dzieci ze szkół odległych od pływal- ni. Informuję mnie o całym przedsięwzięciu — zastępcą przewodniczącego Prezydium MRN, Lajos Ujvári — zaliczył je do rzędu większych osią- gnięć w działalności szkół pod- stawowych.

Z nieco innym problemem o wartościach wychowawczych i dy- daktycznych spotkałam się w du- żej wsi Soltvadkert, leżącej w pobliżu Kiskőrös. Liczy ona około 8000 mieszkańców. Do czterech istniejących tu szkół uczęszcza 1000 dzieci, także z okolicznych wiosek. W szkole która odwiedzi- lam uczy się około 460 dzieci. Jest to obiekt, wybudowany 10 lat temu o 10 izbach lekcyjnych, z salami — wykładową i gimna- styczną. Każda izba jest tutaj klasą-pracownią. W tym właśnie budynku mieści się jedna wspólna administracja dla wszystkich tu- znajdujących się szkół. Za rok będzie też tutaj gotowy internat na 80 miejsc. Zamieszkała w nim dzieci, które mają najdalej do szkoły. Budowa internatów dla szkół podstawowych jest na Wę- grzech nowością.

Nie jednak sama szkoła, lecz jej otoczenie wzbudziło moje zdumienie i — bądźmy szcze- rzy — zachwyt. Za budynkiem rozpościera się plac rekreacyj- ny, pięknie obsadzony kwiatami. Na nim umieszczone są roz-

maite przyrządy do zabaw i ćwiczeń gimnastycznych. Nie- co dalej jest boisko sportowe. Duże, przystosowane do upra- wiania rozmaitych dyscyplin. Wkrótce mają tu być jeszcze wydobre trybuny. Okazało się bowiem, że nie tylko uc- zniowie lecz także młodzież z całej wsi i okolicy chętnie uc- zestniczy w rozgrywkach spor- towych.

Po przeciwnej stronie boiska znajduje się półtorahektarowy ogród szkolny. Wszystko, co w nim rośnie, to zasługa uczniów. Oni sieją, pielęgnują i zbierają owo- ce. Za plony, odstawiane do spółdzielni, otrzymują pienią- dze. Przeznacza się je na zakup narzędzi ogrodniczych, sadzo- nek itp. Na utrzymanie ogrodu, w którym m.in. hoduje się kil- kadziesiąt odmian winogron, nie się nie dokłada. Praca w ogrodzie, jako że większość uc- zniów, to dzieci rolników, sa- downików lub zajmujących się uprawą winogron, traktowana jest na równi z innymi przed- miotami obowiązkowymi.

Najwięcej czasu spędzają w ogrodzie uczniowie wyższych klas. Tu otrzymują przygoto- wanie praktyczne przed pod- jęciem dalszej nauki w techni- kach i szkołach zawodowych typu rolniczego. W tym pięk- nie zagospodarowanym ogro- dzie dzieci pracują także pod- czas zajęć pozalekcyjnych. W porze natomiast jesienno-zimo- wej wykonują w świetlicach przedmioty ceramiczne i kolo- rowe makaty. Wyroby cerami- czne to tradycja rejonu. Dla jej podtrzymania, szkoła nie żałuje ani czasu ani pieniędzy, m.in. kupując materiał do wy- robu ceramicznych cacek.

Prowadzenie na szeroką ska- łę w szkołach podstawowych zajęć praktycznych jest na Węgrzech zjawiskiem ogólnym. Zależnie od specyfiki regionu kładzie się nacisk na praktycz- ne przygotowanie do przyszłych zawodów. Ma to również na celu zainteresowanie uczniów taką pracą, która po ukończe- niu szkoły średniej pozwala im pozostać w rodzinnym mieście lub na wsi.

ANNA SIEKERSKA

Chleb: ilość i jakość

Dokończenie ze str. 3

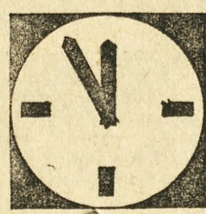
widziane w najbliższych latach do uruchomienia: linia automa- tyczna do produkcji potokowej bułek dla piekarni nr 2, nowe piekarnie przy ul. Żeromskiego, na Ratajach i Grunwaldzie.

— Na czym opieracie swój op- tymizm? Czy aby ocena przy- szłego spożycia nie okaże się znowu za niską?

— Obliczenia wynikają z prognoz demograficznych, in- nych opracowań naukowych i planistycznych, sięgających 1980 roku. Skoro obecne trud-

ności tkwią nie tyle w mocach produkcyjnych co w braku siły roboczej, trzeba nowoczesną techniką umniejszyć praco- chłonność, zwiększyć wydaj- ność, podwoić zatrudnienie ko- biet. To pozwoli nam pracować sprawniej i w normalniejszych warunkach, ku pełnemu zado- woleniu konsumenta.

Rozmawiał: ZBILUT SĘK



WITOLD POPRĘCKI
PIĘĆ PRZED
DWUNASTĄ

— „Nie ma w Rzeszy piechoty na piechotę, ani arty- leri! konnej!” zameldowaliśmy w końcu marca. „Nie ma w Rzeszy uzbrojenia innego, jak szybkostrzelne!”

Doszły do nas, jakby w odpowiedzi na to doniesienie sło- wa Naczelnego Wodza, który w jakimś prawie publicznym przemówieniu miał się wyrazić: „Tak, o niemieckich zbroje- niach słyszałem, ale uważam te wiadomości za mocno prze- sadzone”.

— „Zajęcie Austrii” — wygadał się w mojej obecności puł- kownik Tiller — „przyniosło nam piętnaście miliardów dola- rów...”

Nasza praca wydawała nam się coraz bardziej denerwująca, choćby dlatego, że Canaris zastrzał niemal z dnia na dzień regularnie, aż doprowadził do żelaznej zasady: „Nie ma lu- dzi zasługujących na zaufanie! Wiedzieć o danym zagadnie- niu może tylko ten, kto nad nim pracuje i nikt ponadto!”

Inaczej mówiąc, dowódca formacji pancерnej nie miał pra- wa wiedzieć, ile jest samolotów bombowych, myśliwskich czy wywadowczych, mógł tylko do osłony dywizji pancерnej za- żądać tylu a tylu samolotów.

Zakłady Telefunken w Poelnitz i berlińskie zakłady Siemens podjęły produkcję krótkofalówek nadawczo-odbiorczych o za- sięgu około 15 kilometrów, prostych w obsłudze i bezcennych jeżeli chodziło o porozumienie między samolotem i czołgiem.

Aparatów tych wyprodukowano około 60.000, ale okazało się, że nie wytrzymały nawet „kampanii” czeskiej. Wszystko trze- ba było wymontować z samolotów i czołgów, usunąć braki, nad czym pracowali najwybitniejsi specjaliści, pod ciągłym nadzorem oficerów Abwehry.

„Pięta broń”, jak się wyraził wódz, była oczkiem w głowie Brauchitscha, jej znaczenie dla lotnictwa, marynarki, czołgów i kolei było niezaprzeczalnie olbrzymie. Ponieważ i ja byłem odkomenderowany do pilnowania robotników miałem możliwość zapoznać się ze schematem tego aparatu, a nawet część po- częci wynieść w kieszeni. Jakis inny specjalista pozostający pod nadzorem Chęcińskiego zmontował całość i okazało się, że to wszystko może być i mniejsze i lżejsze, a może również przyjmować fale średnie i długie przy nieznacznej modyfikacji.

I znów przestaliśmy w Warszawie kompletne materiały o wy- posażeniu radiowym czołgów i samolotów niemieckich...

W tej atmosferze Truda, patrząc na Vivianę, robiła się co- raz smutniejsza, mimo iż dziecko było zdrowe jak rydz.

— Dawniej bałam się tylko o ciebie, teraz boję się o cie- bie i o nią.

Gdy powtórzyłem tę rozmowę Chęcińskiemu — uśmiech- nął się:

— Mówiłem ci w zeszłym roku, że ona dla ciebie rzuci Rzeszę bez namysłu. A jeszcze teraz, jak tu pachnie wojną. No cóż, szkoda dziewczyny, bardzo szkoda, ale... musisz ją zostawić. Niedługo będziemy się związać, a mój plan jest ta- ki: pojedziemy na Weissersee do kąpieliska, tam weźmiesz kabinę, w której przebijesz się kompletnie, w nowe rzeczy, które ja ci dostarczę. To, co będziesz miał na sobie wraz z dokumentami na Heinza Wittego zostawisz w kabinie, zam- kniesz ją i nie oddasz klucza, tylko wyjdiesz. Stworzysz po- zory, żeś się utopił...

— A Truda uwierzy, bo nie widziała mnie nigdy pływają- cego...

Hokej na lodzie

Dzisiaj mecz Polska - NRF

Do Łodzi przybyły we wtorek reprezentacje Polski i NRF w hokeju na lodzie, które w dniu dzisiejszym rozegrają mecz rewanżowy o awans do grupy mistrzostw świata.

dla kandydów

Wybrany do Stowarzyszenia Europejskiej Federacji Lekkoatletycznej, przedstawiciel Polski Witold Gierutto stanął na czele zespołu zajmującego się problematyką młodzieży.

W Białej Podlaskiej odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku w tamtejszej filii Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Filia powstała w b.r. i studiuje w niej 130 studentów.

Po pierwszym dniu meczu tenisowego o puchar króla Szwecji pomiędzy CSRS i Polską wynik jest remisowy 1:1. T. Nowicki pokonał Pale, a Gasiorek przegrał z Zednikiem.

W Palmie na Majorce rozpoczął się VIII międzystrefowy turniej do szachowych mistrzostw świata. Udział bierze 24 graczy z 14 krajów, w tym 16 mających tytuł arcymistrza i 8 mistrza międzynarodowego. Sześciu najlepszych szachistów, zakwalifikuje się do przyszłorocznego turnieju, którego zwycięzca spotka się w 1972 r. z obrońcą tytułu mistrza świata, reprezentantem ZSRR Borysem Spasskim.

Zmiany

w Sulmirczyku

W krotoszyńskich LZS-ach trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza, podsumowująca sportowy i organizacyjny dorobek ostatnich dwóch lat. Dotychczas odbyło się 10 terenowych zebrań sprawozdawczych m.in. w Rozdrażewie, Biadkach Wolenicach, Orli i Elżbietowie.

Kilka dni temu na posiedzeniu zarządu LKS Sulmirczyk wybrano nowe władze klubu. Prezesem został Zbigniew Bieliński, a sekretarzem - Mieczysław Gierdla. Trenerem koordynatorem mianowano byłego zawodnika Sulmirczyka - Lecha Paulińskiego, zaś funkcję kierownika sekcji zapasniczej powierzono Stanisławowi Gierszewiczowi.

Podczas ostatnich treningów, które obecnie odbywają się w Krotoszynie i Sulmirczyku zapasnicy przygotowują się do ligowego trójmecz z Górnikiem Wesoła i Gwardią Warszawą w Katowicach. Po zakończeniu rozgrywek ekstraklasy „Sulmirczyk” wyjedzie na dwa spotkania do Białegocerkwi.

„ToteK” płaci

P. P. Telezator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 8 bm. stwierdzono: 62 roz. z 13 trafieniami - wygrane po 3,968 zł, 1.310 roz. z 12 trafieniami - wygrane po 203 zł, 9.151 roz. z 11 trafieniami - wygrane po 26 zł, 38.799 roz. z 10 trafieniami - wygrane po 6 zł.

W zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 1 roz. z 6 trafieniami - wygrana 1.000.000 zł, 11 roz. z 5 traf. prem. - wygrane po 196.984 zł, 357 roz. z 5 traf. zwykł. - wygrane po około 8.500 zł, 21.198 roz. z 4 trafieniami - wygrane po 189 zł, 342.580 roz. z 3 trafieniami - wygrane po 12 zł. (o-b)

Praca Nauka

Przyjmie pomoc domową, dochodzącą - dwie dz. ci. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42624g.

Szewca na stałe - zaraz przyjmie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41825g.

Ślusarz precyzyjny obróbkę ręczną zaraz przyjmie prace zakres: narzędzia specjalne, mechanika precyzyjna, artystyczne wyroby zdobnicze w metalu, naprawa i konserwacja zabytkowych artykułów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41852g.

Od administracji przyjmie mycie schodów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41974g.

Ucznia przyjmie do warsztatu mechanicznego. Polna 28. 41829g

Pani do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Szamotuliska 100 m. 25, zgłoszenia 16-19. 41935g

Inżynier bud. - emeryt, uprawniony przyjmie prace w budownictwie inwestycyjnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41940g.

Dozorcy w pobliżu ul. Ja. Rochowskiego - przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41971g.

Rada Zakładowa, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania i Zarząd Geodezji i Gospodarki Terenami m. Poznania. K7941

Dnia 9 listopada 1970 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., mój najukochańszy mąż i brat, nasz drogi szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, śp.

MARIAN GRZESZKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej we Wrzesznie, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pożałowane żona, siostra i rodzina

42607g

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Zacięte walki przy szachownicach

W 4 rundzie Drużynowych Mistrzostw Polski zawodnicy KS Poczów spotkali się z liderem mistrzostw - KS Start Katowice. Poznaniacy wyszli z tego trudnego meczu obronnie. W drużynie ich przeciwników walczyli pięciu renomowanych mistrzów. Oto rezultaty pojedynków: Schmidt - Słowiński remis, Erenski - Dzieciolowski remis, Gralka - Kłosa remis, Nowacki - Palca rek 1:0, Miesowicz - Kipiński 0:1, Kruszyński - Bielczyk remis.

Najbardziej zaciętą walkę stoczyły panie. Mistrzynie Wielkopolskiej Hanne Erefskiej - Padzowskiej udało się dać matę wielokrotnie mistrzyni Polski Krystynie Radzikowskiej. Partia ta trzymała w napięciu publiczność aż do końca 5-godzinnej rundy. Półtorak odłożył gre ze Szpakowskim. Stan meczu Poczów - Start Katowice 4:2 (1). Wyniki pozostałych spotkań: Lech - Hetman 3:4 (1) wygrali: Pietrusiak, Bernard i remisowali: Doda, Kedziora, Olimpia Piarko - GKS Katowice 3:5:4, Maraton W-wa - Hutnik 3:2:5 Start Łódź - Start Wr. 4:3 (1) Start Lublin - Legion 4:5:3:5.

Po 4 rundach prowadzi Start Lublin 25,5 pkt. Lechici mają 19,5 (1) pkt. sa na 7 miejscu i wyprzedzają poczowców - 17,5 pkt. (nt)

Pojedynki o „srebrną siatkę”

W drugim dniu rozgrywanego w Krakowie międzynarodowego turnieju siatkówki kobiet o „Srebrną siatkę” Start (Lublin) pokonał drużynę Akademii (Sofia) 3:2 (15:15, 10:15, 15:8, 15:7) a Wisła przegrała ze Slavia (Bratysława) 2:3 (15:8, 7:15, 15:4, 6:15, 14:16). Oba pojedynki były bardzo wyrównane i stały na dobrym poziomie. (o-b)

Na olimpijskim szlaku

We wsi Wróblewo, odbyła się inauguracja turnieju pt. „Na olimpijskim szlaku”. Celem tej imprezy, która trwać będzie przez cały rok jest propagowanie idei olimpijskiej.

We Wróblewie startowało 29 uczestników, którzy musieli odpowiedzieć na szereg pytań dotyczących olimpiad nowożytnych. (mr)

Dla kandydatów na kolarzy, żeglarzy i tenisistów stołowych

KKS Lech przyjmuje zapisy do sekcji kolarskiej zawodników urodzonych w r. 1955 i młodszych. Zapisy przyjmuje się na ul. Piastowskiej 71, w świetlicy sekcji, we wtorki i czwartki od godz. 16.

SRKS Posenia organizuje teoretyczny kurs dla kandydatów na stopień żeglarski. W kursie mogą wziąć udział dzieci pracowników spółdzielczości urodzone w latach 1956-60 r. Kurs rozpocznie się 15 bm. o godz. 11 w świetlicy Klubu przy ul. Naramowickiej 2/6 na Winogradach.

Sekcja tenisa stołowego RKS San zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia dziewcząt i chłopców w wieku od 8 do 10 lat, do szkółki tenisa stołowego. Zgłoszenia przyjmuje się w czasie treningów, odbywających się we wtorki i czwartki od 17 do 19 przy ul. Wojskowej 5.

Wózki dziecięce - ostatnia nowość, głębokie i kombinowane - poleca wytwórnia, Orzeszkowej 13. 42504g

Sprzedam dwumiesięczne dogi rodowodowe - arlequina i czarnego. Bobek, Sławno, Wojska Polskiego 12, Koszalińskiego. 1744p

Sprzedam owczarkę niemieckiego, suczkę 5 miesięcy, z rodowodem. Informacje: tel. 541-81. 42551g

Sprzedam strugarke do drewna, długość noży 60 cm. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41651g.

Magiel pokojowy, również uszkodzony, kupię. Oferty: Poznań, Długa 3 m. 9. 1736p

Kupno Sprzedaż

Dnia 10 listopada 1970 r. zmarła przeżywszy 92 lata, nasza matka, teściowa, babcia, prababcia, szwagierka i ciocia, śp.

JOANNA ANDRZEJEWSKA z domu MOCEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dni 14 bm. o godz. 14 na cmentarzu staroleckim.

W smutku pożałowana RODZINA

Poznań, ul. Starolecka 37/12. 42606g

s. t. p. AGNIESZKA PAHLOWA z domu TOMCZAK

nasza najlepsza, najtroskliwsza i ukochana matka, teściowa, babunia i prababunia, zmarła dnia 10 listopada 1970 r., przeżywszy lat 83, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, namaszczone Olejami św.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim smutku pożałowane córki z mężami, synowie z żonami i rodzina

Poznań, Śniadeckich 13. 42651g

Chryzantemy mateczne, wielokwiatowe, wczesne i późniejsze, pierwszorzędnego odmiany - sprzedają. A. Jabłońska, Baranowo, poczta Przeźmierowo, po wiat Poznań, ul. Szamotulska 19. 42499g

Wózki dziecięce (duży wybór), najnowsze modele - poleca Wytwórnia, Janke, Dąbrowskiego 83. 42114g

Sprzedam silnik kompletny S-322. Pleszew, Zielona 61 - Marian Halasa. 1729p

Okazyjnie sprzedam pianino. Przybylski, Kozia 16 m. 2. 42577g

Nowy kożuszek damski nowotarski, radiodiodnik Światowid, okazjnie sprzedam. Tel. 67-24-27. 41784g

Sprzedam meble dębowe - komplet stołowy do dużego pokoju na prośbę. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41791g.

Sprzedam maszynę do szycia wieloczułnościową, bufet kuchenny, piekarnik gazowy. Plac Bernardyński 1 m. 2. 41806g

Sprzedam witrzynę 1.500 zł, maszynę do szycia 700,- zł. Grobla 29 m. 19. 41808g

Platforma przycepką, felgi wszystkich rozmiarów, osie - poleca Dąbrowskiego 94 a. 42442g

Sprzedam platformę lekarską na 20, wóz, silnik 7 kW, sieczkarnię, Zegrze, Doleńska 13. 41664g

Sypialnię tanio sprzedam. Kozia 8 m. 21. 41725g

Sprzedam zgrzewarkę do folii. Poznań, Dąbrowskiego 18 m. 6. 41732g

Wózek głęboki - tanio sprzedam. Wysockiego 4 m. 26. Raszyn. 41778g

Sprzedam WFM-150, turystyczny-sportowy, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41793g.

Sprzedam owczarkę niemieckiego, wilczasty, 3-letni, metryka. Telefon 672-197. 42345g

Sprzedam pokój stołowy orzech. Górczyn, Rawiecka 101. 41838g

Sprzedam motocykl SHL, cena 3.500. Osiedle Piastowskie 95 m. 27. 41855g

Sprzedam zgrzewarkę do folii. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41869g.

Sprzedam radio Dominant. Osiedle Piastowskie 99 m. 30. 41899g

Telewizor „Narcyz” 21-calowy okazjnie sprzedam. Tel. 630-74. 41900g

Łam, lampa błyskowa - dwa reflektory, stan idealny, sprzedam. Burian, Kwiatowa 5 m. 2, telefon 12-28. 41913g

Pokój kombinowany jasny dąb, tanio sprzedam. Dolna Wilda 8 m. 14. 41922g

Karmidła półautomaty dla brojlerów oraz podłoga - poleca Jan Ośowski telefon Sobowidz 70 pow. Gdańsk. K7702

Wtryskarkę pionową tokarnię stołową nadającą się do celów chałupniczych sprzedam. Telefon 411-040. 41949g

Sprzedam - elektryczny piec akumulacyjny 2000 Watt kamery Quaz 3. Telefon 647-61 wieczorem. 41977g

Sprzedam nową maszynę do wytwarzania waty cukrowej (obudowana). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41980g.

Sprzedam łóżecko. Niecała 2 m. 4. 41990g

Sprzedam tanio garaż blaszany do zastawy, tapczan dwuosobowy, podłaznik, dywan. Wiadomość: tel. 673-057. 42013g

Stylowy gabinet odnowiony, korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 42015g.

Sprzedam pianino krzywe z płytą metalową. Długa 9 m. 1. 42018g

Sprzedam obręczki ślubne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42019g.

Samochody

Syrone 104 sprzedam - 50.000. Poznań, Sienkiewicza 20 m. 29, tel. 455-49. 42169g

Warszawę M-20, sprzedam. Cena 44.000 zł. Parking. Aljeje Marcinkowskiego - od godz. 13. 40883gpr

Dnia 10 listopada 1970 r. zmarła po długich cierpieniach moja najdroższa żona i nasza najukochańsza mamusia

LUCJA ŚLEZAK z domu BEISERT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pożałowany mąż z dziećmi

42586g

TELEGRAM!



TELEGRAM!

DYREKCJA

PDT W POZNANIU

zawiadania P.T. Klientów

o uruchomieniu w dniu 12 XI br

VIII piętra „OKRAGLAKA”

ze sprzedażą artykułów

święteczno-karnawałowych

i barem kawowym.

K7809

Sprzedam samochód na ropę, 3-tonowy „Praga” oraz „Barkas” skrzyniowy - 800 kg ładowności. Wincynty Koźlecki, Jarocin, ul. Wojska Polskiego 141. 1731p

Sprzedam samochód Wartburg 353. Ogłądać: Poznań, ul. Sienkiewicza 20 (garaż), godz. 15.30-18.30. 41413g

Sprzedam Zastawę. Gniezno, tel. 14-93, godz. 17-19. 41982g

Samochód Lublin, dobrym stanie - sprzedam, lub zamienię na większy, może być do remontu. Dąbrowa, Sportowa 3, tel. 493. K7763

Sprzedam samochód Warszawa 203, ogłądać codziennie z wyjątkiem niedziel, od godz. 7-16 - Poznań, ul. Logi 21, Warszawa. 41981g

Kupię Jeepa wojskowego do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41835g.

Przycepkę do Warszawy, tanio sprzedam. Luboń, Dzierżyńskiego 34. 41872g

Sprzedam Opel Rekord 1963, po kapitalnym remoncie, zamienię na mniejszy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41890g

Sprzedam okazjnie Skodę Octavię, po generalnym remoncie. Turek, tel. 42-95. 41898g

Sprzedam samochód Warszawę, stan dobry. Ul. „Biańska 17 (działki). 41908g

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pyzdrach

ODDA W AJENCJĘ z dniem 1 stycznia 1971 roku

BAR - KAWIARNIĘ w Pietrzychowie

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie wniosków do dnia 15. XII. 1970 r. K7678

Do Wartburga 900, kupię silnik - może być do remontu, lub karter. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41921g.

Sprzedam samochód Warszawę - Combi. Poznań, Szczepankowo, ul. Stewnicka 23. 41959g

Sprzedam Lublin oraz ciągnik C 328. Stanisław Rybak, Śródka, poczta Kierowo, pow. Środa. 42007g

Skodę 1201 Combi, sprzedam, cena 30 tys. Czerwona, ul. Podgórska 4. 42032g

Lokale

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują pokoju z umeblowaniem kuchennym, najchętniej w Śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41820gpr.

Zamienię pokój z przynależnościami, śródmieście, II ptr. - na suterenu, nadające się na warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42031g.

Pracownicy poszukiwani

Państwowy Zakład Ubezpieczeń - Oddział Wojewódzki w Poznaniu - zatrudni sezonowo w okresie 6 miesięcy w charakterze

LIKWIDATORÓW SZKÓD w uprawach - MEZYZYŹN I KOBIECY posiadających praktyczną znajomość rolnictwa.

Kandydaci spośród nauczycieli, studentów i inni dysponujący wolnym czasem w okresie od kwietnia do września 1971 r., mogą zgłaszać się osobiście, wgl. piśmie w Oddziale Wojewódzkim PZU w Poznaniu, plac Młodej Gwardii 8 - II piętro, pokój 233. K7759

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Uleju, pow. Środa Wlkp. stacja autobusowa Tadeuszowo - zatrudni zarazi.

OBOROWEGO z kwalifikacjami, najchętniej z własną pomocą dwuosobową;

MAGAZYNIERA - ze znajomością prac ślusarsko - elektrycznych, RSP gwarantuje mieszkanie.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 42024g

AB/ GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 269 (8313) 12 XI 1970



W „KOZIOŁKACH” 7 STOPNI WYGRANYCH lub samochód „SYRENA” i NAGRODY PIENIĘŻNE. K7914

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w OSTROGOWIE, ul. Polna 5 - tel. 26

ZAKUPI NATYCHMIAST ŁĄCZNICIE TELEFONICZNĄ RĘCZNĄ typu CB 3/30

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem jak wyżej. K7398

Przyjmie panów na pokój. Stowicza 30 a m. 1 (Górczyn przy Węglowej). 42462g

Niekrepującego pokoju z wygodami dla pana, poszukuje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41988g

Zamienię samodzielnie 4-pokojowe, kuchnia, łazienka, telefon, śródmieście - na 3-pokojowe, chętnie domek z ogródkiem, wględnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41889g.

Członek spółdzielni, poszukuje na okres dwóch lat pokoju, najchętniej nieumeblowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41964g.

Starsze małżeństwo bezdzietne, poszukuje pustego pokoju z umeblowaniem kuchennym, chętnie na przedmieściu Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42038g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 40573g

Garaż wynajme. Osiedle Warszawskie - pęta, tel. 661-17. 41759g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 42028g

Wydzierżawie garaż dla Zastawy - Trabanta, na Górczynie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41374gpr.

Garaż wynajme przy ul. Kórnickiej. Tel. 735-16, po godz. 16. 41746g

Przyjmie zlecenia robót: dekarstwo, wykładzina PCW, zduniiska. Adres - wskazać „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 41706g.

Garaż na dwa samochody metalizowane, oddam w dzierżawę na zimę lub stałe. Osiedle Pilewska, Leśna 21. 41779g

Matrymonialne

Panna lat 40 - niezależna, pięknym mieszkaniem spokojnego charakteru, sympatyczna, ładna, miła - posłubi kawalerę, dobrego charakterem do lat 45. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1730p.

Najwięcej ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka”. Warszawa Elekoralna 11. Informacje 10 zł - znaczka mi. K7944

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skanski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).

Telefony: 611-21 za wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastęp

